IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA (NR 113)**

z dnia 11 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 113)

11 maja 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat wpływu na sytuację hydrologiczną w Polsce złoża położonego na terenie Niemiec, przy granicy z Polską, Jänschwalde, eksploatowanego przez firmy z kapitałem czeskim.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu, główny geolog kraju, pełnomocnik rządu ds. polityki surowcowej państwa, **Damian Pazio** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Mirosław Lidzbarski** pełnomocnik dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego ds. państwowej służby hydrologicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Witam pana Piotra Dziadzio podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa. Witam pana Mirosława Lidzbarskiego pełnomocnika dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego ds. państwowej służby hydrogeologicznej .

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Klimatu i Środowiska na temat wpływu na sytuację hydrologiczną w Polsce złoża położonego na trenie Niemiec, przy granicy z Polską, Jänschwalde, eksploatowanego przez firmy z kapitałem czeskim. Jeżeli nie ma uwag do porządku dziennego, porządek zostaje przyjęty.

Bardzo proszę, oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny geolog kraju, pełnomocnik rządu ds. polityki surowcowej państwa Piotr Dziadzio:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, odpowiadając w zakresie zapytania, które zostało skierowane do Ministra Klimatu i Środowiska w zakresie informacji na temat wpływu na sytuację hydrologiczną w Polsce złoża położonego na trenie Niemiec, przy granicy z Polską, Jänschwalde, eksploatowanego przez firmy z kapitałem czeskim, chciałem państwu przedłożyć kilka informacji w tym zakresie, które zostały przygotowane przez ekspertów państwowej służby hydrogeologicznej Państwowego Instytutu Geologicznego, która zajmuje się tym zagadnieniem i ma odpowiednie kompetencje, żeby ten raport, który w tej chwili będę przedstawiał, przygotowała. W związku z tymi kompetencjami ten raport został przygotowany i państwu przedstawiony.

Może przytoczę go z pewnym komentarzem, który przypuszczam, że za chwilę będzie konieczny. Natomiast jest to ekspertyza oparta na zebranych danych i posiadanych danych hydrogeologicznych, które są podstawą do jej wydania, czy też do jej przygotowania. Muszę również zaznaczyć, że w zapytaniu jest określona sytuacja hydrologiczna i tutaj chciałem państwu bardzo wyraźnie powiedzieć, że hydrogeologia i ta część, którą

będę przedstawiał, dotyczy bardziej budowy geologicznej i związanych z nią procesów związanych z hydrogeologią, a mniej z hydrologią, która dotyczy wód powierzchniowych, która jest w kompetencji Ministra Infrastruktury. Natomiast te elementy są ze sobą poniekąd uzupełniające się i w pewnym sensie postaram się to tak przedstawić, żeby również w jakimś sensie objąć tę cześć hydrologiczną.

Informacyjnie – kopalnia węgla brunatnego Jänschwalde powstała na początku lat 70 ub. w. i od początku powstania tej kopalni jest prowadzony proces jej odwadniania. To jest znany proces i wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przy procesie eksploatacji odkrywkowej tego typu proces odwadniania jest prowadzony we wszystkich kopalniach na całym świecie. To jest rzecz normalna. Niemniej jednak, od strony wschodniej tej kopalni, od strony Nysy Łużyckiej został wybudowany ekran przeciwfiltracyjny, który ma głębokość ok. 60 m i on izoluje odpływ wód powierzchniowych głównie z terenów Rzeczypospolitej w kierunku zachodnim. Dotyczy to głównie utworów piętra czwartorzędowego.

W latach 1995-2000 wykonano szereg ekspertyz, ale głównie dwie ekspertyzy, które zostały wykonane przez państwową służbę geologiczną. Również grupy eksperckie z różnych uniwersytetów i instytutów badawczych wykonały takie ekspertyzy wraz z pewnymi modelami, które zaprognozowały zasięg leja depresyjnego. Lej depresyjny to wypadkowa prowadzonej eksploatacji górniczej odkrywkowej i związany z tym wpływ na wody podziemne. Ten lej depresyjny został określony na dystansie między 3-6 km od granicy kopalni w kierunku wschodnim, a więc przekracza on teren Rzeczypospolitej. Pozwoliliśmy sobie w tej ekspertyzie pokazać, jak wygląda ten wpływ leja depresyjnego. Jest to na załączonej mapie nr 4. Lej depresyjny dotyczy głównie utworów, które są nieczwartorzędowe czyli paleogeńsko-neogeńskie i rozwija się faktycznie w kierunku wschodnim, w kierunku Rzeczypospolitej.

Przechodząc do meritum, państwowa służba geologiczna, państwowa służba hydrogeologiczna prowadzi monitoring zwierciadła wód w rejonie kopalni, ale po stronie polskiej. My, jako Państwowa służba geologiczna, posiadamy 17 punktów monitoringowych, które monitorują właśnie to piętro neogańsko-paleogeńskie, ale również częściowo i utwory czwartorzędowe. Oprócz tego Polsko-Niemiecka Komisja ds. Wód Granicznych ma też kilkanaście piezometrów, w których monitoruje poziom wód podziemnych.

Jakie są wyniki zestawień tych wszystkich analiz, które zostały przeprowadzone? Największe obniżenia, czyli spadki zwierciadła wód podziemnych, mają miejsce w tych starszych utworach paleogeńsko-neogeńskich. Te spadki są na poziomie 22 m a nawet do 50 m, co jest, jak domniemamy, skutkiem działalności kopalni Jänschwalde.

W oparciu o te wszystkie analizy, które teraz przeprowadzamy, istnieje być może takie prawdopodobieństwo, że ten lej depresyjny – zaznaczam, że to są metody analityczne – może sięgnąć 7 km w głąb Polski. Natomiast w tym płytszym piętrze czwartorzędowym obniżenie zwierciadła wód podziemnych ma niewielką głębokość i waha się od 2 m do 4 m. Lokalnie występują te obniżenia w pobliżu Nysy Łużyckiej i we fragmencie wysoczyzny (Strzegowski Bór). Jest to zaznaczone na rys. 4 analizy, którą państwu przedstawiliśmy. Tutaj należy bardzo poważnie zwrócić uwagę na to, że to obniżenie, głównie w utworach czwartorzędowych, domniemamy z dużą dozą pewności, jest wynikiem suszy hydrologicznej. Dane, które zostały przeanalizowane w wyniku monitoringu, wskazują, że ta susza hydrologiczna występowała w latach 2018, 2020, 2021. To jest z naszej strony potwierdzone.

Jeżeli chodzi o większość ujęć wiejskich zlokalizowanych w obszarze i poza lejem depresyjnym, to tylko i wyłącznie w obszarze leja depresyjnego mamy jedno ujęcie wody w Mielnie. To ujęcie jest zaznaczone na mapie nr 4. Natomiast nie obserwujemy tam zmiany zwierciadła wód podziemnych, chociaż jest ono w obszarze leja depresyjnego. Jest to ujęcie wód z poziomu czwartorzędowego.

Dodatkowo w utworach czwartorzędowych, ale już poza lejem depresyjnym, czyli określonym teoretycznie „lejem depresyjnym”, zlokalizowane są dwa ujęcia w Brodach i w Mariance. Jest to też zaznaczone na rysunku nr 4. Tutaj też nie obserwujemy jakiś gwałtownych czy też istotnych zmian poziomu zwierciadła wód podziemnych. Okresowo

może się ono obniżać i takie wahania są w granicach 2 m, choć nie można wykluczać większych obniżeń (4 m), co może być przyczyną tzw. niżówek hydrogeologicznych.

Kolejno, informacyjnie przekażę państwu, że ujmowane wody, te o których przed chwilą powiedziałem, nie spełniają wymogów sanitarnych. Czyli są to wody zanieczyszczone, które mają bardzo duże stężenie żelaza, manganu, jak i jonu amonowego, które tym samym powodują, że te wody bez uzdatniania nie są zdatne do picia.

Wiemy również, że te mineralne zanieczyszczenia nie są pochodzenia biologicznego. One są wynikiem tego, że pochodzą z wód, które nie infiltrują z wzbogaconych w węgiel brunatny utworów.

Podsumowując chciałem państwu powiedzieć jeszcze jedną ważną rzecz, że po stronie polskiej dysponujemy swoim własnym monitoringiem, natomiast nie mamy dostępu do danych, którymi dysponuje strona niemiecka. One powinny być, jeżeli chcielibyśmy zrobić rzeczywisty obraz wpływu kopalni, zintegrowane ze sobą i powinny być wykorzystane w celu stworzenia wspólnego modelu – modelu hydrogeologicznego.

Na podstawie naszych danych, którymi dysponujemy, chciałbym powiedzieć, że trudno jest jednoznacznie ustalić lej depresji zarówno w piętrze paleogeńsko-neogeńskim, jak również jaki wpływ ma rzeczywista działalność kopalni na wody piętra czwartorzędowego. Tak jak powiedziałem, żeby to określić, powinien zostać wykonany szczegółowy model przepływu wód podziemnych i ten model powinien być wykonany w oparciu o obliczenia numeryczne. To jest bardzo ważne. Dopiero wyniki tych badań pozwolą na zweryfikowanie poprawności interpretacji wyników pochodzących z piezometrycznych utworów. Natomiast w tej chwili na podstawie zebranych danych ciężko jest określić, jaki to jest wpływ. Dopiero wszystkie zebrane dane, tak po stronie niemieckiej, jak i po stronie polskiej, powinny dać nam obraz rzeczywistego wpływu na brak ewentualnie wody.

Na sam koniec chciałem powiedzieć, że nie ma jednoznacznie wystarczającej ilości danych z monitoringu po polskiej stronie, aby wykonać taki rzeczywisty, najbardziej prawdopodobny model hydrogeologiczny, ale nie ma też w pewnym sensie podstaw do kwestionowania tych wyników i wstępnych wyników tej ekspertyzy, którą państwu w tej chwili przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Przyznam, że cieszę się, iż po wielu latach rząd polski decyduje się przeprowadzić takie badania, bo samorządy od wielu lat podnosiły kwestie negatywnego wpływu tej odkrywki na ich tereny. Bo też jest tak, że chyba wszyscy z tej Komisji zdają sobie sprawę z tego, że generalnie kopalnie odkrywkowe wiążą się z bardzo dużymi szkodami w środowisku naturalnym. Tutaj, obok szkód związanych z życiem ludzi, zdrowiem czy kwestiami rolnictwa, mamy także kwestię obszarów Natura 2000, które też w tym rejonie się znajdują.

Mam kilka pytań do pana ministra. Czy ministerstwo podejmuje jakieś działania, aby uzyskać informacje ze strony niemieckiej, aby rzeczywiście przeprowadzić taki bardzo rzetelny model wpływu? Jak wygląda perspektywa zamknięcia tej kopalni odkrywkowej? Czy 2023 r. to rzeczywiście jest rok, w którym ona przestanie działać, czy będzie to przedłużone?

Wiemy też doskonale, że ta kopalnia odkrywkowa miała pewne wieloletnie kłopoty, jeżeli chodzi o postępowania sądowe. Spóźniała się z różnymi dokumentami, nie dostarczała ich w całości. Tam, po stronie niemieckiej, były różne zamieszania około koncesyjne. Czy prawdą jest to, że już po zamknięciu tej kopalni dalej będą odpompowywane wody? W perspektywie ilu lat mówimy o tym procesie?

Na samym końcu pytanie, które jest bardzo istotne. Chyba wszyscy na tej sali zgadzamy się, że zasada „zanieczyszczający płaci” powinna być stosowana jako reguła uniwersalna, niezależnie od tego, kto jest tym zanieczyszczającym. Czy w dalszej perspektywie planowane są jakieś kroki związane z uzyskaniem odszkodowań za ewentualne

szkody górnicze? Oczywiście po zdobyciu informacji i poznaniu modeli, które mogłyby pomóc nam to oszacować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Sonik, następnie pan poseł Żuk.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Mam pytanie do pana ministra. Czy istnieją jakieś procedury w sytuacji egzekwowania takich danych od strony po drugiej stronie granicy? Czy każdorazowo jest to negocjowane?

Drugie pytanie. Opracowanie kończy się takim zdaniem: „Z uwagi na konieczność pozyskania odpowiednich kluczowych danych od użytkownika kopalni Jänschwalde oraz konieczne prace terenowe, czas wykonania modelu matematycznego będzie wynosił ok. 1,5 roku.”. Tutaj pan minister nie pisze o partnerze niemieckim, tylko o „użytkowniku kopalni”. Z tego wynika, że są to firmy z kapitałem czeskim. Kto jest głównym partnerem w tych rozmowach? Czy jest to państwo niemieckie, czy firma, która eksploatuje kopalnię?

Generalnie jak to czytam, to mam wrażenie jakby to była próba rewanżu za Turów, poparta niezbyt jakimiś dowodami, że strona polska już wcześniej próbowała egzekwować szczegółowe dane od tych podmiotów.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Jeżeli mogę, uzupełnię, bo w tym samym duchu chciałam zapytać pana ministra. W ogóle, że ta sprawa rzeczywiście pojawiła się w kontekście Turowa, to nie jest żadna tajemnica. Natomiast – czy wcześniej istniała dokumentacja, czy były prowadzone analizy? Być może samorządowcy w poprzednich latach zwracali się w sprawie przebadania i pewnego porozumienia się czy dialogu z właścicielami kopalni w celu uporządkowania i uregulowania tych spraw, o których pan dzisiaj mówi. Czy też jest to kwestia, która ujrzała światło dzienne dopiero pół roku temu, czy ponad pół roku temu?

Bardzo proszę pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie ministrze, szanowni państwo, ta informacja, którą pan minister przedstawił, pokazuje jednoznacznie, że tak naprawdę działalności górniczo-odkrywkowe największy wpływ mają na te utwory neogańsko-paleogeńskie, czyli te utwory, w których gromadzone są wody nieużytkowe. Natomiast wody użytkowe występują w czwartorzędzie i właśnie w przypadku tego piętra nośnego mamy do czynienia z bardzo niskim obniżeniem 2-3 m. To potwierdza pewną regułę, że natury nie da się oszukać.

To samo było w Turowie. Mieliśmy do czynienia tylko i wyłącznie z zarzutami do utworów czwartorzędowych, gdzie nie było żadnych zagrożeń dla strony czeskiej. Jedynym zagrożeniem dla Polski stało się to, że młody czeski działacz ekologiczny z Pragi wprowadził się do miejscowości Uhelna i rozpętał całą wojnę, a do tego dołączyła się cała ekipa Zielonych, Greenpeace i innych „Franków Boldów” i zaczęła się wielka nagonka na Turów.

Szanowna pani poseł Gosek-Popiołek, chciałem powiedzieć, że działalność górnicza odkrywkowa na całym świecie jest prowadzona i nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że jest to ingerencja w środowisko. I tu – ok. Tylko, że są też metody, które doprowadzają do przywrócenia terenu – on już nigdy nie będzie naturalny, taki jaki był – całkowicie atrakcyjnego gospodarczo i krajobrazowo, jeżeli mamy dzisiaj odkrywkę np. w postaci pięknego jeziora o powierzchni 1000 ha i obok wzniesienie, które jest zalesione, zrekultywowane i mamy naprawdę ciekawy krajobraz. I taki Bełchatów, 70-tysięczne miasto żyje 50 lat. Trzeba też patrzeć na to, że ci ludzie mają pracę, mają środki do życia.

Ewidentnie, tak jak powiedziałem, hydrologia rządzi się swoimi prawami, natury nie da się oszukać i ta informacja to pokazuje, że jest dokładnie to samo jak w Turowie – jeżeli następuje obniżenie, to w tych utworach wodonośnych, w których występują wody nieużytkowe. Trzeba ciągle o tym pamiętać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł Łośko, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze. Ja z pytaniem do pana ministra. Mówiliśmy tutaj o wodach podziemnych, wodach gruntowych, a ja mam pytanie – może to wybrzmiało, ale chciałam to usłyszeć – co z wodami powierzchniowymi? Tutaj na mapie widzimy Jezioro Wysokie. Jeśli chodzi o lustro wody tego jeziora, czy tam też obserwujemy jakieś dosyć widoczne obniżenia, co do poziomu wody?

Skąd to pytanie? To pytanie jest podyktowane sytuacją, którą mamy w Wielkopolsce i na Kujawach i też w województwie kujawsko-pomorskim. Tam mamy działalność kopalni Konin. Jak będzie w przypadku tej kopalni, bo przypuszczalna data zamknięcia tej kopalni to 2023 r.? Konin też już wygasza swoją działalność. Niektóre odkrywki też już są zamykane, ale niestety kopalnia pozostawia po sobie ogromny problem wysychania jezior w Wielkopolsce i w województwie kujawsko-pomorskim. Stąd moje pytanie, czy tutaj też występuje taka zależność. Czy mamy jakieś rozwiązania systemowe, które pozwalałyby w jakimś stopniu przywrócić stan hydrologiczny? Wiemy, że rekultywacje będące po stronie kopalni nie są wystarczające. Owszem, są plany budowania rurociągów przerzutu wody, ale jest to głównie po stronie kopalni. Czy co do tych kwestii ministerstwo tutaj też może systemowo wymóc inne rozwiązania? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie ministrze, chciałem zapytać, jaki jest w tej chwili status tego złoża? Bo pokłady węgla brunatnego są również po stronie polskiej. Gubin-Zasieki-Brody, przecież to był planowany obszar potencjalnej eksploatacji węgla brunatnego – skądinąd bardzo przyrodniczo i historycznie ciekawy obszar, w szczególności Zasieki. Jak ktoś nie był z państwa, to polecam bardzo. Zasieki to przykład miasta 30-tysięcznego. Po drugiej stronie jest miasto Forst, które zostało rozebrane do fundamentów po II wojnie światowej, ale zostały magazyny – w tej chwili porośnięte – firma Posti miała swoje magazyny, a temperatura w tych magazynach utrzymuje się ok. 4°C. To jest bardzo interesujące, tak na marginesie.

Jaki jest w chwili obecnej status tych pokładów, zasobów, które są w tym rejonie? Czy zostały opracowane pod względem zasobowym? Kto to udokumentował, jeżeli tak jest?

Druga sprawa, bo to jest bardzo ciekawe, co państwo piszecie w tej informacji, że jednak od początku działalności – jak wnoszę z kontekstu tej informacji – tam już został zbudowany ekran przeciwfiltracyjny. My w Turowie budujemy ekran, nie wiem jest czy ukończony, ale w każdym razie budowaliśmy w momencie kiedy rozpoczął się ten problem.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Jest ekran od strony niemieckiej, przy Nysie.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Ale mówię o czeskim.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Niemiecki jest z lat 60-tych, a czeski jest dopiero w trakcie realizacji.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Tak, w trakcie realizacji – oczywiście warunki to sprawiają. Akurat chodziło mi o tę stronę kapitałową, jeżeli chodzi o właścicieli tejże kopalni. Mówi się o kapitale mieszanym. Jak tam wygląda ta struktura własnościowa? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Może, szanowni państwo, rozpocznę od ostatnich pytań. Jeśli to dla państwa nie ma znaczenia, to tak byłoby mi wygodniej. Jeśli chodzi o strukturę właścicielską, ciężko jest mi powiedzieć i wypowiadać się na temat struktury właścicielskiej. Natomiast wiedza, którą posiadam jest taka, że właścicielem jest strona czeska, przedsiębiorca czeski, który

posiada prawa i wszystkie dokumenty związane z możliwością eksploatacji, pozwoleniami itd., dotyczącymi tego złoża. Więcej nic na ten temat nie wiem i jest mi ciężko wypowiadać się na ten temat.

Jeśli chodzi o złoża przygraniczne, to oczywiście są złoża węgla brunatnego. Złoże Gubin, to złoże, które jest faktycznie złożem bogatym. Natomiast na dzień dzisiejszy firma, która udokumentowała zasoby tego złoża – PGE – nie jest zainteresowana eksploatacją tego złoża. Mówiąc tak otwarcie jest to decyzja biznesowa. Tyle mogę państwu powiedzieć.

Jeżeli chodzi o wody i wpływ na wody powierzchniowe kopalni i jeziora, pani poseł słusznie zauważyła, że takie zjawiska następują w Wielkopolsce. Natomiast w tym przypadku tak naprawdę nie obserwujemy tego zjawiska. To są małe zbiorniki wodne. Nie obserwujemy również obniżenia poziomu Nysy Łużyckiej. To jest prawdopodobnie spowodowane tym, że jest ekran przeciwfiltracyjny od strony Nysy Łużyckiej. W związku z czym tam nie ma zagrożenia, że ta woda odpływa z obszaru zlewni Nysy Łużyckiej, więc nie mamy z tym problemów.

Jeśli chodzi o analizy, które były i są podstawą do naszych sformułowanych wniosków, to oczywiście takie analizy, jak państwu powiedziałem, były prowadzone w latach 1995-2007 r. Powiedziałem również, kto prowadził te analizy. My zbieraliśmy te dane jako państwowa służba geologiczna. Te dane zebrały również instytuty badawcze i naukowcy hydrogeolodzy z różnych instytutów wokół Uniwersytetu Adam Mickiewicza w Poznaniu. Te ekspertyzy są dostępne. One też jednoznacznie nie wskazują, że tutaj mamy negatywny wpływ kopalni. Nie potrafiły też określić, jak duży jest ten lej depresyjny.

Jeśli chodzi o sprawy udostępniania danych, którymi dysponuje państwo niemieckie – tak, państwo niemieckie, bo ono jest stroną, ono udziela koncesji i wydaje decyzję w zakresie zgód na prowadzenie działalności górniczej – to my nie mamy z nimi relacji, mówiąc tak otwarcie. Dotychczas nie zwracaliśmy się o takie dane, dlatego że było to przedmiotem polsko-niemieckiej grupy przygranicznej monitoringu wód, która dysponowała tymi danymi i ona nie sygnalizowała nam jakiś problemów. W związku z tym nie było podstaw do tego, żeby bezpośrednio zwracać się do organu koncesyjnego, który wydawał odpowiednie decyzje.

Czy są procedury egzekwowania danych? Nie wiem, to są sprawy, które zazwyczaj odbywają się na podstawie porozumień między krajami. W związku z czym, zawsze jako organ państwa nadzorujący czy środowisko, czy też wykazujący troskę o naturalne zasoby, tak jak w tym przypadku wód, możemy zwrócić się do strony niemieckiej z prośbą o udostępnienie takich danych, jeśli takie dane strona niemiecka posiada. I tutaj też nie widzimy z tym problemu.

Jeśli chodzi o zanieczyszczenia, powiedziałem państwu, że nie mamy żadnych danych, które by powiedziały, że są to zanieczyszczenia wywołane procesem eksploatacji. Są to naturalne zanieczyszczenia wód podziemnych, które pochodzą z procesu infiltracji przez pokłady węgla. W związku z tym, te skały bardziej przepuszczalne, wodonośne są zazwyczaj wzbogacone w te pierwiastki, które są zgromadzone w węglu brunatnym i w wyniku procesu infiltracji przepływają do skał zbiornikowych bardziej przepuszczalnych. Stąd te wody są wzbogacone. To nie jest efekt pracy górniczej po stronie niemieckiej, że te wody są zanieczyszczone. Podkreślałem, że są to zanieczyszczenia pochodzące bezpośrednio z przepływu, czyli infiltracji przez pokłady węgla brunatnego, które występują również na terenie naszego kraju.

Czy dalej będzie prowadzone odpompowywanie wody po zaprzestaniu eksploatacji kopalni węgla brunatnego? Przyznaję się szczerze, że nie mam takiej wiedzy czy nastąpi zaprzestanie pompowania. Generalnie przy rekultywacjach we wszystkich obszarach po kopalniach odkrywkowych te miejsca są zalewane. Przypuszczam, że proces rekultywacji będzie wyglądał podobnie i będzie związany z zalaniem a nie odpompowywaniem tego obszaru. Generalnie po 2023 r., po zamknięciu tej kopalni – zakładam, że to jest data prawdziwa, że się nic tam nie wydarzy – teren wyrobiska będzie zalany. A jeśli teren wyrobiska będzie zalany, to naturalnie warunki hydrogeologiczne zmienią się zarówno po stronie niemieckiej, jak i po stronie polskiej. Zmienią się warunki hydrogeologiczne i na pewno ten lej depresyjny, o którym my mówimy, który ma wpływ na teren

naszego kraju, zniknie. Pojawią się być może inne problemy związane z tym, że tej wody będziemy mieć więcej. Myślę, że nadmiar wody w tej chwili u nas nie jest problemem, więc nie powinniśmy się tym martwić, mówiąc tak otwarcie.

Jeśli chodzi o pozyskanie danych, to tutaj nie powinniśmy mieć problemów, ale mówiąc tak otwarcie, te wszystkie dane, którymi dysponujemy w tej chwili, dają nam pewien obraz sytuacji, w której znajduje się strefa przygraniczna. Myślę, że tu też zostało trafnie powiedziane to, że ewentualnie jedyny wpływ kopalnia może mieć na wody czwartorzędowe. Może mieć – zaznaczam, ale mamy tylko jedno ujęcie wód, w którym obserwuje się zmiany zwierciadła na poziomie 2 do 4 m, więc trudno powiedzieć, że są to trwałe zmiany związane z eksploatacją kopalni. Wiemy również, że susza hydrogeologiczna, która występuje, ma ogromy wpływ na wahanie poziomu zwierciadła wód podziemnych. Myślę, że wyczerpująco to wyjaśniłem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, być może nie usłyszałam, jeżeli chodzi o terminy. Czy te sprawy toczą się od wielu lat? Czy rzeczywiście są to analizy przeprowadzone w przeciągu ostatniego czasu? Czy wcześniej mieliście państwo sygnały?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Analizy prowadzone są cyklicznie. Na jednym z wykresów (rys. 2) pokazaliśmy również państwu, że obserwujemy zmiany poziomu wód podziemnych od 1981 r. do 2020 r. Zauważcie państwo, jaki jest efekt tych naszych obserwacji. To są właśnie badania piezometryczne. Na wykresie widać wyraźnie obniżanie się poziomu wód podziemnych, ale w okresie od 2004 r. następuje stopniowy wzrost poziomu wód gruntowych. Ten monitoring jest stale prowadzony zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie niemieckiej. Wspólna Komisja Graniczna Polsko-Niemiecka wymienia się tymi danymi i te dane na to wskazują.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem panie ministrze, tylko moje pytanie dotyczy jednak tej specjalnej procedury, ponieważ czytamy, że pan minister Kurtyka zlecił specjalną analizę. Czy oprócz bieżącego monitoringu, o którym pan mówi i dane, na które pan wskazuje, mieliście również informacje o takich zagrożeniach chociażby ze strony samorządu? Pan przekazuje nam informacje dotyczące pewnego systemu monitoringu i ok. Natomiast pan minister Kurtyka w ubiegłym roku zlecił specjalną analizę. Rozumiem, że był pewien powód.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Wnioski z tej analizy zostały częściowo zamieszczone w tej mojej dzisiejszej informacji. Natomiast regularnie robimy te analizy w strefie przygranicznej. Ostatnia, taka kompleksowa analiza, była wykonana w 2004 r. właśnie przez Państwowy Instytut Geologiczny.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Czy są inne pytania? Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, przy działalności górniczej przy granicach prawo unijne obowiązujące kraje członkowskie wymusza na przedsiębiorcy funkcjonującym w danym kraju prowadzącym tę działalność tzw. konsultacje transgraniczne. W przypadku rozwoju odkrywki w Jänschwalde takie konsultacje odbywały się ze polską stroną i polska strona udzielała odpowiedzi na pytanie o to, czy wnosi jakieś uwagi, czy ma zastrzeżenia do rozwoju tej odkrywki. Skądinąd pamiętam, że nie było negatywnej opinii.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję za to uzupełnienie. Proszę bardzo, pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

W takim razie zadałbym pytanie wprost. Jeżeli pan minister miałby porównywać sytuację Turowa i tej kopalni, to z czego wynikają takie różnice w sytuacji Turowa i tej kopalni? Jak rozumiem, przynajmniej w prasie przedstawiano to w ten sposób, że po tamtej stro-

nie to są kopalnie, które mają wpływ i nic złego się nie dzieje. Mamy rozumieć, że w sprawie Turowa to była tylko i wyłącznie zła wola jakiegoś ekologa?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Proszę bardzo panie ministrze, ma pan głos.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Nie chciałbym porównywać tych dwóch sytuacji, bo każda ma specyficzny charakter. Natomiast w przypadku Turowa chciałbym tutaj jednoznacznie wskazać, że nie ma wpływu kopalni turowskiej na wody podziemne po stronie czeskiej, jak zostało to przedstawione przez stronę czeską i co potem znalazło się jako rezultat w Trybunale Unii Europejskiej. Jednoznacznie podkreślam, że wody, które są wodami trzeciorzędowymi, o które wnosiła strona czeska, że są zagrożone, są zanieczyszczone w takim samym stopniu, jak i te wody, o których tutaj mówimy. Natomiast na wody czwartorzędowe, które są głównie objęte eksploatacją, czyli są ujęciami – i tutaj mogę powiedzieć, że jest to ujęcie Uhelna po stronie czeskiej – kopalnia nie ma wpływu. Na tę wodę czwartorzędową w strefie złoża, w strefie ujęcia Uhelna bardziej ma wpływ żwirownia znajdująca się po stronie czeskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Na ten moment wyczerpaliśmy porządek i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.